

Przewodnik Strażacki

Organ Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji w Cz. Cieszynie.

Kwartalnik poświęcony sprawom pożarnictwa i służbie samarytańskiej.

Adres Redakcji i Administracji: Cz. Cieszyn, Strzelnica 30.

Prenumerata całoroczna 2.50 Kč

Cz. Cieszyn, w październiku 1933.

Pojedynczy numer 75 h.

Treść: Prace zimowe. — Dzień 10 września 1933. — Pierwsza pomoc w wypadku zatrucia gazami bojowymi. — Protokół z XII-go Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Z. P. S. P. w Czechosłowacji. (Ciąg dalszy.) — Podniosły jubileusz ku czci króla Jana Sobieskiego. — Dzień Sanitarjuszy. — Ze Związku PSP. — Z Prezydium Związku. — Kronika pożarnicza i korespondencje.

Prace zimowe.

Z dnia na dzień chyli się słońce szybciej ku zachodowi. Chłód poranny i wieczorny daje się coraz bardziej we znaki. Życie i ruch na polach zamiera. Wiosna i lato minęły, a nastąpiła jesień i przyjdzie pora zimowa. Skończyliśmy więc letni okres pracy strażackiej, a wkraczamy w okres prac zimowych. Schodzimy z rozświeczonych boisk ćwiczebnych i poczynamy się kryć w dusznych i ciasnych salach. Pracę w zakresie praktycznego wyszkolenia drużyn strażackich w obsłudze sprzętu, w zakresie ćwiczebnego usprawnienia jednostek i całego zespołu — zmuszeni jesteśmy zamienić na teoretyczne wyszkolenie, na pogłębienie wiedzy strażackiej. Wśród wykładów technicznych i taktycznych, to jest o budowie sprzętu i sposobach gaszenia, w programach wykładów służby wewnętrznej, organizacji straży, obowiązków pojedynczego strażaka, współpracy drużyny nie zapominamy o wykładach o obowiązkach obywatelskich. Każdoroczny okres zimowy musi być należyte i sumiennie wykorzystany. W tym celu należy ustalić sobie dokładny plan zajęć na cały okres zimowy z zastosowaniem go do miejscowych warunków. W planie zajęć wyznaczmy również kilka godzin nauce o napaściach lotniczych i gazowych oraz ich skutków dla cywilnej ludności. Zasadniczym zadaniem naszej organizacji straży pożarnych jest wprawdzie ratunek życia i mienia przed skutkami klęski żywiołu pożogi, — ale ponieważ na horyzoncie bezpieczeństwa publicznego zjawia się ewentualność innych katastrof żywiołowych, z którymi walka jest trudna, przeto strażactwo, jako organizacja, powołana do życia w celu niesienia pomocy swym bliźnim i jako organizacja, posiadająca karne i ofiarne w pracy szeregi, zapal i poczucie obowiązku obywatelskiego — powinna rozpocząć systematyczną pracę i w dziedzinie wyszkolenia straży pożarnych w obronie powietrznej i przeciwgazowej kraju. Z uznaniem należy podnieść, że nasze oddziały sanitarne urządziły już w niedzielę, dnia 15 października 1933 w parku Sikory w Cz. Cieszynie ćwiczenia w obronie przeciwgazowej i tak zapoznaliśmy się praktycznie ze środkami obrony przeciwgazowej. Ale to dopiero po-

czątek naszego nowego zakresu działalności. — Musimy dołożyć wiele woli i wytrwałości, szukać sposobów i okazji do tego, aby wytworzyć w każdej drużynie strażackiej ducha poświęcenia i zapal na polu tej pracy. Wykorzystajmy nadchodzącą porę zimową w całej pełni w kierunku wychowania obywatelskiego naszych szeregow. Nie zrażajmy się żadnymi trudnościami. Bierzmy zwycięsko jedną przeszkodę po drugiej i baczmy, by żadna nie pozostała za nami niezwalczona — i w ten sposób zobaczymy, że praca w ciągu jednego tylko okresu zimowego wyda wspaniałe i dodatnie owoce w rozwoju naszego polskiego pożarnictwa w Czechosłowacji.

Dzień 10 września 1933.

W dniu tym odbyła się w Górnym Cierlicku na Kościelcu pierwsza rocznica tragicznej śmierci obu polskich bohaterów-lotników Żwirki i Wigury. Z zadowoleniem stwierdzam, że nasze Straże z małymi wyjątkami w myśl wydanego z końcem sierpnia zarządzenia Prezydium Związku PSP. w tej uroczystości udział wzięły. Że stanowisko, jakie zajęło w tej sprawie Prezydium Związku, było słuszne, dowodem tego przebieg uroczystości i list, który wpłynął z Prezydium Komitetu Budowy Pomnika Żwirki i Wigury, na ręce podpisanego do naszego Związku. Podajemy treść listu w całości:

Podpisane Prezydium Komitetu Budowy Pomnika Żwirki i Wigury uważa za swój miły obowiązek zakomunikować szanownemu Związkowi następującą uchwałę posiedzenia Komitetu B. P. Ż. i W., odbytego w dniu 30 września b. r. w Czeskim Cieszynie i prosi o łaskawe zawiadomienie o tej uchwałie odnośnych oddziałów S. P.

„Komitet Budowy Pomnika Żwirki i Wigury w Cierlicku poczuwa się do wielkiej wdzięczności wszystkim członkom Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy w dzień uroczystości rocznicy nieszczęśliwego wypadku Żwirki i Wigury z ogromną ofiarnością oddali się na usługi sprawy utrzymania porządku i kierowania pocho-

dem w Cierlicku na Kościelcu i wytrwali na swoich stanowiskach wśród trudnych warunków aż do końca. Komitet zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że gdyby nie było tej organizacji, prowadzonej przez Straż Ogniową, nie byłoby możliwym wobec wielkich mas, zebranych tam, utrzymać porządku i doprowadzić uroczystość do takich moralnych wyników, które mniejszości polskiej w Czechosłowacji przyniosły ze wszech stron uznanie i pochwałę.

Komitet, oceniając te zasługi Straży Pożarnych, składa im gorące i serdeczne podziękowania.“

We Frysztacie, dnia 3 października 1933.

Za sekretarza: Przewodniczący:
G. O g r o c k i. Dr. Leon W o l f.

Kwestjonowano, jak się dowiedziałem, w niektórych strażach, prawo zarządzania ze strony Prezydium Związku, ponieważ straż nie są organizacją wojskową. Jest prawdą, że Straże nie są organizacją wojskową, lecz ochotniczą, ale są organizacją umundurowaną. Ta okoliczność nakłada właśnie na strażaków obowiązek dyscypliny i podporządkowania się pod zarządzenia, o ile kiedy Prezydium Związku lub Naczelnictwo okręgowe, względnie Naczelnik Straży uzna to za konieczne. Brak czasu nie pozwalał w tym wypadku na zwoływanie posiedzeń i powzięcie uchwał. Dlatego Prezydium wydało zarządzenie. Imieniem tego Prezydium składam wszystkim druhom, którzy w tej uroczystości udział wzięli, a szczególnie tym, którzy przez kilka godzin wytrwale pełnili służbę w kordonie lub gdziekolwiek im naznaczono miejsce, pełne uznania podziękowanie.

Za Prezydium: R. C i c h y, prezes.

Pierwsza pomoc w wypadku zatrucia gazami bojowymi.

Skutki pierwszego napadu gazowego odrazu wykażą konieczność udzielania przez straż pożarną pierwszej pomocy poszkodowanym, okazać się bowiem może brak lekarza i ludzi, specjalnie do tego przygotowanych, a skuteczność ratunku zależy od natychmiastowego jego zastosowania. Dlatego też wszyscy członkowie straży, a w szczególności sanitarjusze i oddziały samarytańskie muszą być chociażby w ogólnych zarysach obznajomieni z istotą zatrucia i sposobami udzielania pomocy.

Stopień zatrucia, który może się przejawiać, zależy od samej trucizny, jak również od ilości jej, która przedostała się do naszego organizmu: 1. przez przewód pokarmowy (przez usta oraz odbytnicę), 2. przez drogi oddechowe (nos, usta), 3. przez otwarte rany, 4. przez otwarte błony śluzowe, 5. przez skórę po jej uszkodzeniu (iperyt lub luizyt).

Wprowadzona do organizmu trucizna, zależnie od ilości, może okazać się dla niego: 1. obojętną — nie przynoszącą żadnej widocznej szkody; 2. powodującą słabe oznaki zatrucia; 3. trującą wyraźnie, powodującą występowanie oznak zatrucia; 4. śmiertelną, t. j. taką, która przez swe działanie może spowodować śmierć; 5. w każdym wypadku śmiertelną, t. j. zabijającą nieodwołalnie.

Rozpatrując te określenia widzimy, że niezawsze gaz będzie zabijał, lecz w rozmaitym stopniu będzie

działał na nasz organizm, w zależności od tego, z jakimi jego ilościami będziemy mieć do czynienia. Naogół rozumieć powinniśmy to, że każde zatrucie rozpatrywać należy, jako chemiczną zmianę składu krwi; gdy więc działanie trucizny jest tylko miejscowe — nie może być mowy o zatruciu.

Trucizny, działające na organizm ludzki (a więc i gazy bojowe), łączyć możemy w pewne grupy, zależnie od tego, na jakie części organizmu działają. Mogą być więc trucizny: 1. Tkankowe — działanie ich polega na podrażnieniu tkanek, względnie ich zniszczeniu, oraz spowodowaniu w tkankach widocznych ciężkich zmian zapalnych; 2. Krwi — atakujące albo same ciała krwi albo jej barwnik, albo i jedno i drugie razem; 3. Nerwów. Trucizny te powodują podniecenie lub porażenie mózgu i rdzenia, względnie poszczególnych części centralnego układu nerwowego. Dotyczy to nerwów i zakończeń nerwów w poszczególnych organach.

Zatrucia mogą być ostre i przewlekłe. Ostre zatrucie następuje po zaaplikowaniu dozy „trującej“ lub wyższej. Przewlekłe zatrucia mogą nastąpić przy działaniu małych (nawet obojętnych) dawek, lecz w ciągu dłuższego czasu.

Okres od chwili, gdy wprowadzimy truciznę do organizmu, do czasu aż zacznie ona przejawiać swoje działanie — nazywamy okresem wylęgania, t. j. okresem, w którym trucizna zaczyna przejawiać swe właściwości. Gdy trucizna daje pierwsze (często ledwo dostrzegalne) oznaki swego działania, okres ten nazywamy okresem zwiastunów. Czas, kiedy oznaki działania trucizny wzrastają i stają się coraz to wyraźniejsze — nazwany został okresem wzrastania objawów. Następny okres działania trucizny zwie się „nasileniem“. Okres ten zazwyczaj albo kończy się śmiercią, albo też przechodzi w stadium obniżania intensywności objawów, kończąc się wyzdrowieniem pacjenta.

Gdy trucizna dostanie się do naszego organizmu, działanie jej sprowadza się zazwyczaj do jednego z niżej podanych objawów, a mianowicie:

1. Zaburzenia ze strony przewodu pokarmowego. Będą to wymioty, biegunka lub obstrukcja, bóle w brzuchu i t. d.
2. Zaburzenia w krążeniu krwi. Występuje tu na przykład osłabienie tętna lub jego przyspieszenie, tętno nie miarowe, bóle w sercu i t. p.
3. Zaburzenia nerwowe w postaci mdłości, omdleń, utraty przytomności.

Działanie trucizny na poszczególne jednostki jest rozmaite, w zależności od właściwości indywidualnych organizmu. Na siłę działania trucizny ma duży wpływ szybkość, z jaką ona zostaje z organizmu usunięta. Wydalenie to następuje w różny sposób, przeważnie przez organy gruczołowe organizmu. Wydzielone trucizny albo pozostają w formie niezmienionej, albo w postaci produktów rozpadu danej trucizny.

Ogólnie biorąc, trucizna w organizmie może ulec następującym zmianom:

1. Organizm może zupełnie zwalczyć i zniszczyć truciznę, przemieniając ją w końcowe produkty rozpadu, jak woda, dwutlenek węgla, amonjak i t. d.
2. Połączenie się trucizny wewnątrz organizmu z innymi produktami rozpadu lub też utlenienie się substancji trującej — powoduje zjawisko samoodtrucia się organizmu.

3. Mogą zachodzić wypadki pozostawiania trucizny w organizmie w formie nienaruszonej. Odgrywać mogą one wtedy niekiedy rolę czynników ujemnych w życiu żywej komórki.

4. Niekiedy sam organizm wydziela przez swe odruchy obronne truciznę, która się doń dostała. Odbywa się to przez łzawienie oczu, kichanie, wymioty, kaszel, biegunkę i t. p.

Zapobieganie w razie zatrucia się sprowadzamy do następujących zabiegów:

1. Staramy się usunąć resztki trucizny z organizmu. Do tego celu mogą służyć: kąpiel, zobojętnienie trucizny w organizmie. Możemy sztucznie wywołać wymioty, dawać środki przeczyszczające.

2. Staramy się unieszkodliwić truciznę w organizmie przez wprowadzenie doń środków, niszczących truciznę.

3. Staramy się przeciwdziałać objawom zatrucia.

4. Osłabione siły zatrutego należy pokrzepić przez dawanie mu wina, konjaku, czarnej kawy, gorącego mleka i t. p.

Gazy bojowe (lepiej powiedzieć trucizny lub środki bojowe), stosownie do swego działania, podzielone zostały na następujące grupy (t. zw. „podział Weddera“):

1. **Środki drażniące płuca.** Środki te charakteryzują się w swym działaniu tem, że podrażniają i uszkadzają narządy oddechowe, a w szczególności atakują pęcherzyki płucne. W konsekwencji następuje ostry obrzęk płuc, który nie dopuszcza do utleniania krwi. Obrzęk płuc przeważnie kończy się śmiercią. Do grupy tej zaliczamy: chlor, fosgen, chloropikrynę, palit i superpalit. Prócz drażniących właściwości posiadają ciała te jeszcze i właściwości łzawiące, jednak w stopniu słabszym, niż to ma miejsce przy gazach łzawiących.

2. **Środki parzące.** Substancje tej grupy powodują zapalenie i owrzodzenie skóry i błon śluzowych. Działanie tych środków nie wywołuje obrzęku płuc, aczkolwiek są specjalnie niebezpieczne dla dróg oddechowych.

Grupę tę reprezentują: iperyt i luizyt.

3. **Środki łzawiące.** (Inaczej zwiemy je lakrymatorami). Są to substancje, wywierające silny wpływ drażniący na oczy, powodując ich ból i łzawienie tak silne, że patrzenie staje się niemożliwe. W działaniu swem są ogromnie przykre, aczkolwiek krótkotrwałe i w zasadzie przemijające bez szkody dla wzroku. W grupie tej znajdujemy następujące środki: chloroaceton, bromek cjanu, cjanek bromobenzylu, bromoaceton, bromek ksylilu i bromek benzylu.

4. **Sternity i dymy bojowe.** Bardzo niewielkie ilości tych środków powodują podrażnienie oczu, nosa, gardła, mdłości oraz objawy nerwowe. Do grupy tej zaliczamy: dwufenylochloarsinę i dwufenyloaminochloroarsinę.

Działanie tych gazów jest bardzo intensywne, szybko przemijające i nie zostawiające po sobie większych szkód.

5. **Trucizny nerwów.** Porażają w bardzo szybkim tempie centralny układ nerwowy i powodują bardzo szybko śmierć. Przedstawicielem tej grupy jest cjanowodór, czyli kwas pruski.

(C. d. n.)

M. Lewicki.

Protokół

z XII. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Związku Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji, odbytego dnia 18. VI. 1933 w Zawadzie.

Protokół porządku dziennego punktów 1—5 był umieszczony w 3 numerze naszego pisma — a dziś umieszczamy ciąg dalszy, a mianowicie:

6. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i zatwierdzenie sprawozdań.
7. Uchwalenie wkładki na rok 1934 i zatwierdzenie preliminarza.
8. Przystąpienie do Związku dobrow. czechosłow. pożarnictwa w Pradze.
9. Sprawozdania instruktorów: a) technicznego, b) oświatowego, c) sanitarnego.
10. Oznaczenie miejsca przyszłego Walnego Zgromadzenia.
11. Wnioski i życzenia.
12. Zakończenie.

b) Sprawozdanie kasowe zdał druż. skarbnik Ofiok. Stwierdził, iż strażę spełniają naogół swój obowiązek wobec Związku, lecz grzeszą niepunktualnością w uiszczaniu opłat. Następstwem tego jest niewyrównanie dotacji do Związków Okręgowych. Dla gładkiego załatwienia spraw kasowych jest koniecznym, żeby strażę uiszczaly opłaty członkowskie do 30 lipca każdego roku. Z dniem 1 lipca otwarte też zostanie osobne konto czekowe dla „Przewodnika Strażackiego“.

Ad 6. Po tych sprawozdaniach zabrał głos imieniem komisji rewizyjnej dh. Stec. Oświadczył, iż rachunki szczegółowo zbadane zostały przez członków komisji rewizyjnej i znalezione w najlepszym porządku. Stwierdził znaczne zaległości szczególnie u skarbników Kasy Pośmiertnej i postawił imieniem komisji rew. następujące wnioski:

a) Zaległości w Kasie Pośmiertnej ogłaszać należy co pół roku w „Przewodniku Strażackim“, a to z wyszczególnieniem kwoty i ilości zalegających członków danej straży.

b) Rewizję kasy poszczególnych straży przeprowadzać powinni w przyszłości przewidziani lustratorowie okręgowi.

c) Za nieściągalne wkładki odpowiedzialny jest dany skarbnik wzgl. straż, wykazująca zaległości.

Wnioski te zostały wszechstronnie przedyskutowane i wkońcu uchwalone. Przy tej sposobności domagali się także członkowie możliwości uiszczania opłat w gotówce za pośrednictwem Tow. Oszcz. i Zal. w Cz. Cieszynie, by tem uniknąć podwyższonych opłat czekowych, jednakowoż dh. skarbnik z zasadniczych względów przy opłacie drogą czekową obstawał.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej zakończyła uchwała Walnego Zgromadzenia, zatwierdzająca sprawozdanie z czynności i zamknięcia rachunków Rady Naczelnej.

Zrewidowano w dniu 14. VI. 1933 i znalezione w należytym porządku.

KOMISJA REWIZYJNA:

Jan Morcinek.

Paweł Rakowski.

Józef Pawlik.

Franciszek Stec.

Ad 7. Skarbnik dh. Ofiok wyjaśnił dotychczasowe użycie wkładki do Związku, wynoszącej 3.50 Kcz, z której 1 Kcz wpływa do kasy Związku Okręgowego, 50 h do Jednoty, a 70 h do kasy zapomogowej. Wniosek jego o pozostawienie dotychczasowej wysokości wkładki uchwalono jednogłośnie.

Dalej przyjęto jednomyślnie przedstawiony przez skarbnika preliminarz na rok 1933, wykazujący w dochodach 18.705 Kcz, zaś w rozchodach 20.000 Kcz tak, iż pozostaje niekryta kwota 1295 Kcz.

Ad 8. Dh. prezes Cichy przedstawił zabiegi, jakie poczyniła Rada Naczelna celem usamodzielnienia naszego Związku w odrębną Jednotę. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, gdyż dopisem Związku Zrzeszeń Strażackich w Republice Czeskiej z dnia 13 maja 1933 przyjęty został Związek nasz za członka Zrzeszenia. Wspomniał okres, w którym byliśmy członkami Jednoty, t. j. czas od 25 września 1920 do dnia dzisiejszego i stwierdził, iż w tym 13-letnim okresie doznaliśmy wiele sympatii od bratniej organizacji czeskiej i że więzy przyjacielskich stosunków mimo oddzielnych naszych dróg nadal podtrzymywane być powinny. Z konieczności łączyć nas będzie dalej z Śląską Jednotą kasa zapomogowa, której członkami nadal pozostać chcemy. Co do naszego stosunku do I. Czeskiego Tow. Wzaj. Ubezpieczeń w Pradze zadecyduje Rada Naczelna później. Przedstawiciel Jednoty dh. Sakmar podkreślił fakt, iż rozchodzimy się w najlepszej harmonii i życzy polskiemu strażactwu powodzenia w nowym zrzeszeniu. Jest przekonany, iż nasz stosunek do Jednoty pozostanie nadal taki, jaki wyrobiły go warunki 13-letniej wspólnej pracy i pozycia.

Ad 9. Ponieważ z chwilą przystąpienia do sprawozdań instruktorów wzmógł się deszcz i uniemożliwił swobodny tok obrad w ogrodzie, odstąpiono od wygłoszenia sprawozdań referenta technicznego i oświatowego, które będą umieszczone w gazetce i uchwalono tylko wnioski tychże:

- a) Należy wydać drukiem instrukcję ćwiczebną.
- b) Każda straż postarać się powinna o książkę fachowe.

Sprawozdanie instruktora technicznego.

Teren działalności Związku P. S. P. w Czechosłowacji w okresie sprawozdawczym rozszerzył się o 5 nowych placówek strażackich. Obejmuje on 67 straży pożarnych, z których przypada na okręg frysztacki 17, cieszyński 19, trzyniecki 14, jabłonkowski 17. Liczba członków czynnych wynosi 2.667, z których wypada na okręg frysztacki 735, cieszyński 676, trzyniecki 638, jabłonkowski 618. Nasze korpusy strażackie działają na terenie 60 gmin, posiadających 18.581 domów mieszkalnych i 107.201 mieszkańców. Na jednego strażaka przypada okrągło 400 mieszkańców.

Stan taboru i sprzętu strażackiego przedstawia się następująco:

- 3 sikawki mechaniczno-samochodowe,
- 18 sikawek mechaniczno-motorowych,
- 54 sikawek ręcznych — czterokołowych,
- 8 sikawek ręcznych — dwukołowych,
- 2 sikawki ręczne — taczkowe.
- Razem 85 sikawek.
- 2 drabiny mechaniczne,
- 14 drabin rozsuwalnych,
- 48 drabin hakowych,
- 44 drabin przystawnych, zwykłych.
- 580 m bieżących węża ssawnego,
- 19.591 m bieżących węża tłocznego,
- 2.437 kompletnych rynsztunków,
- 46 wózków na wężę,
- 6 wozów na sprzęt,
- 22 wozów dla ludzi,

- 3 wozy kombinowane na sprzęt i ludzi,
- 111 osęk,
- 139 pochodni,
- 138 lin,

wreszcie odpowiedni komplet innego sprzętu.

Posiadamy 54 zbrojowni, 41 wież na wężę, 4 wieże do ćwiczeń.

Z powyższego zestawienia wynika, iż na jedną sikawkę wypada przeciętnie 250 m węża tłocznego. Statystyka pożarowa za rok 1932 wykazuje w ogólnym zestawieniu 336 wyjazdów straży pożarnych, z których 81 w gminach siedziby, a 255 wyjazdów poza obręb gminy, czyli przy jednym pożarze biorą udział w akcji ratunkowej przeciętnie 3 strażę.

Ćwiczeń odbyło się 392 w korpusach i 9 ćwiczeń okręgowych, a nadto kilkanaście ćwiczeń sąsiedzkich. W okresie od przeszłego Walnego Zgromadzenia przeprowadzono czterodniowy kurs uzupełniający dla naczelników w Cz. Cieszynie i w Trzyniecu. — Celem jego było ujednoczenie metody szkolenia. Frekwencja na kursie dobra i wynik owocny — lecz z przykrością stwierdzono, że pokaźna liczba naczelników wyreczyła się w uczestniczeniu na kursie innymi funkcjonariuszami — czego w przyszłości należy bezwarunkowo unikać. Przeprowadzono jednorazową odprawę dla prezesów względnie naczelników w Cz. Cieszynie celem omówienia planu systematycznej pracy w strażach.

Prace nad przygotowaniem podstawowych instrukcji do ćwiczeń z narzędziami nie zostały jeszcze ukończone — i tu musi się położyć główny nacisk, aby czempredziej usunąć ten dotkliwy brak odpowiednich podręczników do ćwiczeń. Liczebny rozwój straży wymagał celem wzmocnienia fachowej działalności utworzenia rejonów, które też w okręgu frysztackim wprowadzono już w czyn. Należy jeszcze udoskonalić i ściśle osobnym regulaminem określić zakres działalności tychże.

Opracowano również regulamin zawodów strażackich, który będzie jeszcze udoskonalony, a obejmować będzie zawody rejonowe, okręgowe i związkowe.

Tak przedstawiałby się w krótkości wykaz taboru i czynność naszych drużyn w obronie przeciwpożarowej i praca nad wyszkoleniem. Spostrzeżenia, poczynione podczas zestawiania — nasuwają następujące wytyczne: wzmoczoną troskę o udoskonalenie i pomnożenie sprzętu strażackiego i umundurowania wszystkich drużyn czynnych, wybudowanie brakujących remiz i realizację wytycznych prac, ogłoszonych w „Przewodniku Strażackim“ z działu technicznego. — Postęp naszej organizacji jest widocznym, ale potrzeba nam włożyć jeszcze wiele usilnej i planowej pracy — aby rozwój naszych placówek stanął na poziomie solidarnej, wykształconej i karnej gromady strażackiej. Owoćność zaś wszystkich podejmowanych prac zależy będzie tylko od współpracy wszystkich i od pomocy finansowej społeczeństwa, państwa, gmin, towarzystw ubezpieczeniowych. Do tej pracy wzywa nas nasz obowiązek strażacki — dobrowolnie wzięty na siebie — a więc też go sumiennie zawsze i wszędzie spełniamy.

Sprawozdanie instruktora oświatowego.

Czynność oświatową naszych straży pożarnych nie można ocenić na podstawie dat statystycznych. Nie tylko odczyty i przedstawienia są czynnikami oświatowymi, lecz także wszelkiego rodzaju pouczenia okolicz-

nościowe, mowy przy poświęceniu sikawki lub strażnicy, jubileuszach i odznaczeniach. To wszystko razem wzięwszy, daje nam całokształt pracy nad podniesieniem ducha strażaka. Pod tym względem nasze stráže spełniają należycie swoje zadanie. Straże urządziły w roku 1932 przedstawięń 25, publicznych wystąpień 80, zabaw towarzyskich 160, a odczytów 21. Książek fachowych posiadają stráže 68. Jeżelibyśmy sądzili ze sprawozdania książek na ścisłość innych rubryk, to obraz nie byłby bardzo wiarogodny. Dowód: w roku 1931 wykazały stráže, że posiadają 42 książek fachowych. W samej Ligotce sprzedano w roku 1932 więcej jak 80 książek. Straże powinny posiadać 122 książki, a wykazują tylko 68. Niektóre stráže nie posiadają wogóle książek treści fachowej. Do tych mamy szczególną prośbę, ażeby coś zrobiły. Członkowie, żądajcie sami! Przecież gminy przeznaczają rocznie 50 h na głowę na bibliotekę gminną. Z tego może wam rada biblioteczna przynajmniej 2 książki kupić.

Sprawozdanie referenta sanitarnego.

Sprawozdanie referenta sanitarnego dh Dr. Koźdonia wysłuchano w sali gospody p. Kondziołka, dokąd przeniesiono dalsze obrady. Esencją jego wywodów, to konieczna potrzeba głębszego wykszolenia oddziałów sanitarnych. Wskazał, iż w myśl instrukcyj Czerwonego Krzyża strażackie oddziały sanitarne wykszolenie być powinny nietylko dla potrzeb strażactwa samego, lecz działać powinny na terenie danej gminy jako oddziały Czerwonego Krzyża. W tym celu finansować je powinny lepiej gminy. Wskazał na ćwiczenia sanitarne, zapowiedziane przy ćwiczeniu sikawkowym w Zawadzie, które będzie pierwszym ćwiczeniem sanitarnym, urządzaniem na większą skalę i polecał strażom zaopatrzenie się w najpotrzebniejsze przyrządy sanitarne, jak nosze, torby, szyny i inne. Sam postarał się o wzorowe wyekwipowanie 3 torb sanitarnych — i przedłożył je Walnemu Zgromadzeniu do przeglądu. Wzorów dostarczyła firma siodlarska p. Kłapsi z Czeskiego Cieszyna, wzgl. jej filja w Suchej Górnej.

Ad 10. O przyszłe Walne Zgromadzenie ubiegały się dwie stráže: Cierlicko Górne z okazji swego 25-letniego jubileuszu założenia i Skrzeczon z okazji swego 35-letniego istnienia. Rada Naczelna, rozpatrując prośby, zaproponowała Walnemu Zgromadzeniu Cierlicko Górne, a to w uwzględnieniu tej okoliczności, iż już tegoroczne Walne Zgromadzenie odbywa się w okręgu frysztackim i okolicy, wysuniętej najbardziej na północ, co w następstwie pociąga za sobą znaczne wydatki dla dojeżdżających. Dh. nacz. Guziur z Skrzeczonia zaś wywodził, iż stráže w Skrzeczoniu bardzo zależy na tem, aby gościć u siebie Walne Zgromadzenie strażactwa polskiego i tem zadokumentować wobec obywatelstwa siłę naszej organizacji. Domagał się Wal. Zgromadzenia i ze względu na niedawną przynależność Straży w Skrzeczoniu do naszego Związku. Prośbę tę popierał prezes okręgu frysztackiego dh. Guziur Teodor, który podkreślał wysunięte i zagrożone położenie w Skrzeczoniu. Ponieważ przy głosowaniu znaczna większość delegatów oświadczyła się za Cierlickiem G., wysunął dh. nacz. okr. Guziur T. dalszy wniosek, ażeby ze względu na nadzwyczajne warunki straż w Skrzeczoniu urządzić tam w r. 1934 wyjątkowo nadzwyczajny zjazd. Na takie załatwienie sprawy Walne Zgromadzenie jednomyślnie się zgodziło. Dh. prezes Kobierski z Cierlicka Górnego dziękował Wal. Zgr.

za przychylnie załatwienie prośby i zapraszał wszystkich na rok przyszedły do Cierlicka Górnego.

Ad 11. Dh. sekretarz przedstawił Walnemu Zebrańni wniosek frysztackiego Związku Okręgowego w sprawie ujednostajnienia wyborów we wszystkich strażach: Ze względu na odbywające się kursa należy ujednostajnić wybory we wszystkich strażach w ten sposób: w r. 1934 nie odbędą się wybory w żadnej straż. Te stráže, które przeprowadziły wybory w r. 1932, przedłużą wydziałowi kadencję do r. 1935. W roku 1935 przeprowadzą wybory wszystkie stráže. Po krótkiej debacie wniosek uchwalono większością głosów.

Dalej zakomunikował dh. sekretarz uchwałę Rady Naczelnej w sprawie zaprowadzenia odznaki z godłem strażackim dla członków wspierających i nieumundurowanych. Uchwałę zatwierdzono.

Dh. Toboła z Suchej Górnej domagał się wydania spisu sztuk teatralnych, nadających się dla straż pożarnych. W odpowiedzi zabrał głos ref. ośw. dh. Skulina i informował, iż służyć może na żądanie doborem sztuk, nadających się szczególnie dla przedstawień strażackich.

Dh. Koźdoń z Darkowa żalił się, iż stráže nie dostosowują się ściśle do uchwał Walnego Zgromadzenia. Przytoczył przykład z Darkowa, gdzie nie wszystkie stráže, mające brać obowiązkowo udział w poświęceniu sikawki, obowiązek swój spełniły.

Ad 12. Na zakończenie podał dh. prezes do wiadomości warunki, na jakich nastąpił przewóz uczestników Walnego Zgromadzenia, mianowicie wynosiła opłata za zużycie przez samochody benzyny po 5 Kcz od członka. Zakończył Walne Zgromadzenie podziękowaniem delegatom za cierpliwość w obradach i zamknięciem obrady o godz. 1-szej pięknym wezwaniem: „Świadomi swoich celów i ufni w nasze siły wkraczajmy śmiało w nowy okres pracy.“

Zapowiedzianemu na godz. 2 ćwiczeniu okręgowemu niebiosa nie sprzyjały. Mimo ulewnego deszczu odbyto ćwiczenie na zabudowaniach miejscowego młyna. Odbyło się również i zapowiedziane ćwiczenie sanitarne, które po raz pierwszy urządzane było na skalę większą pod osobistym kierownictwem naszego instruktora sanitarnego dha dr. Koźdonia. Niestety pokazom tym z powodu ulewy ogół obywateli przyglądać się nie mógł. Dopiero, kiedyśmy ku wieczorowi żegnali naszych miłych druhów z Zawady, rozjaśniło się na lepsze. Mimo wszystkiego pozostawiła Zawada w nas piękne wspomnienia. Karol P o n c z a, protokolant.

Podniosły jubileusz ku czci króla Jana III Sobieskiego.

Bieżący rok rozbrzmiewa chwałą 250-letniej rocznicy zwycięstwa króla Jana Sobieskiego, odniesionego nad potęgą Turków pod Wiedniem. Przed oczyma naszej duszy zjawiał się ponownie ów rycerz chrześcijański, który złamał oręż turecki i uratował chrześcijaństwo i cywilizację Zachodu. Odniesione zwycięstwo przypisywał bohaterski król w pokorze Bogu w słowach: „Przyszedliśmy, ujrzelśmy, a Bóg zwyciężył“.

250-letnią rocznicę tego zwycięstwa polskiego pod Wiedniem i przemarszu wojsk polskich przez Cieszyn obchodzono w dniu 8 października br. w parku im. Adama Sikory w Cz. Cieszynie. Uroczyste odsłonięto pamiątkową tablicę, na której widnieje napis:

„W 250 rocznicę odsieczy Wiednia na cześć bohaterskiego króla Jana III Sobieskiego i na pamiątkę przemarszu oddziału jego zwycięskich wojsk pod wodzą hetm. polnego Sieniawskiego przez Cieszyn w sierpniu 1683. Polacy w Czechosłowacji.“

W uroczystości tej wzięli udział również i strażacy, dając dowód, że potrafią uczcić w godny sposób bohaterstwo. Bohaterem musi być każdy strażak, a będzie nim, jeżeli sumiennie spełni każdy obowiązek, nie dla rozgłosu, ale w pokorze dla dobra całego swego narodu i społeczeństwa. Żyj po strażacku w domu, w drużynie, w życiu prywatnym i publicznym, a będziesz prawdziwym strażakiem i bohaterem. To krótka nauka moralna, odniesiona z pięknej uroczystości 250-letniej rocznicy.

Dzień Sanitarjuszy.

Usiłowania instruktora samarytańskiego dha dra Koźdonia, aby pracę w tym zakresie popchnąć z martwego punktu, nabrały z chwilą, gdy się Związek usamodzielniał i jako samodzielna jednostka został do Svazu przyjęty, realnych podstaw. Zastępcy Dywizji Cz. Krzyża w Bernie okazali ochotę uwzględnić nasze życzenia, wpróż jednakowoż pragnęli się przekonać o postępkach w naszych drużynach sanitarnych. W tym celu uchwaliła Rada Naczelna urządzić „Dzień sanitariuszy“ z szerszym programem, który się właśnie odbył 15 b. m. przy licznych udziałach gości, przedstawicieli władz, sanitariuszy i delegacji strażackich. Obecni byli: za Dywizję Cz. Krzyża w Bernie generalny referent p. Kvapil, za Centralę w Pradze p. dr. Slavik, za Starostwo w Cz. Cieszynie p. kom. Witasek, jako obwodowy lekarz dr. Vocásek, za Miejscowy Oddział Cz. Krzyża p. kapitan sztabowy Svoboda, za Okręg Cieszyński Straży Pożarnych R. P. dh. nac. okręgowy Pacuła i sekr. Kolarz, za Ochot. Straż Poż. w Cieszynie dh. nac. Riese. Po godz. 12 w południe zagał dh. prezes Cichy „Dzień Sanitarjuszy“ w sali „Polonji“ powitaniem gości, delegacji i sanitariuszy, wzgl. sanitariuszek, którzy się prawie w komplecie zeszli i wielką salę aż po brzegi wypełnili. Pan dr. Slavik z Pragi wyraził radość i zadowolenie, że sanitariusze i sanitariuszki się tak licznie zebrali i podkreślił nadzwyczajną ważność prac w zakresie samarytańskim i obrony przeciwgazowej. Następnie dh. dr. Koźdoń przeegzaminował drużyny samarytańskie, poczem się udano przed Park Sikory, gdzie „Drużyna odkażająca“ Och. Straży Pożarnej z Cieszyną przeprowadziła pokaz obrony przeciwgazowej z bardzo dobrym wynikiem, a następnie w Parku Sikory sanitariusze z Karwiny i inni ćwiczenia lino-we, co stanowiło zakończenie ćwiczeń.

Żeśmy mogli „Dzień Sanitarjuszy“ w tych rozmiarach urządzić, mamy do zawdzięczenia przede wszystkim Naczelnictwu okręgowemu w Cieszynie, t. j. dhom Pacule, Kolarzowi i Riesemu, którzy na przeprowadzenie tych ćwiczeń przeciwgazowych przez swoją drużynę odkażającą poświęcili dla naszej sprawy dużo czasu, trudów i zabiegów, za co im serdecznie i gorąco dziękujemy; jak nie mniej drużynie odkażającej z Och. Straży Poż. w Cieszynie pod komendą dha drużynowego Kuchejdy, która to ćwiczenie przeprowadziła, poświęcając również swój wolny czas i nie zważając na kłopoty i ciężary z tem połączone, za co im szczerą i serdeczną podziękę przesyłamy.

Rada Naczelna dziękuje Panom przedstawicielom Centr. Cz. Krzyża w Pradze i Dyw. Cz. K. w Bernie dr. Slavikowi i Kvapilowi za ich przyjazd do nas i życzliwość, okazaną przez przyrzeczenia, nam dane co do zasilenia naszych funduszków na cele samarytańskie; tak samo przedstawicielom miejscowych władz — powyżej wymienionym Panom — za przybycie i żywe interesowanie się przebiegiem naszego „Dnia“.

Dalej dziękuje Rada Naczelna Panom instruktorom za ich trudy, pracę i poświęcenie, które ponieśli przez bezinteresowne odbywanie kursów z sanitariuszami, świadomi będąc, jak wielką jest ta ofiara, którą ponieśli dla sprawy tak ważnej, jaką jest praca na polu niesienia pomocy swoim bliźnim.

Wkońcu składamy podziękowanie p. Reichmanowi z M. Ostrawy za bezpłatne dostarczenie nam środków, t. j. proszku i świec dymnych do przeprowadzenia pokazu przeciwgazowego, wreszcie wszystkim innym niewymienionym tutaj, którzy się w jakikolwiek bądź sposób do urządzenia Dnia przyczynili: Bóg zapłać!

Rada Naczelna.

Ze Związku P. S. P.

Dnia 8 października b. r. odbyło się posiedzenie Wyboru (Zarządu) Svazu dobrov. has. ceskosl. w Pradze, pierwsze, na którym po przyjęciu Związku do Svazu był obecny przedstawiciel naszego Związku dh. prezes Cichy. Porządek dzienny obejmował:

1. Protokół. 2. Sprawozdania funkcjonariuszy: starosty (prezesa), jednatele (sekretarza), przewodniczącego komisji techn. i organiz., pokladnika (skarbnika), przew. komisji rewizyjnej. 3. Referat o zpravozdajske službe Svazu. 4. Otazka sjezdu 1934 (Zjazd Svazu w r. 1934). 5. Rozhodnuti o ustaveni odboru: samaritskeho i vzdelavacih (Powzięcie uchwały co do urządzenia oddziałów: samarytańskiego i oświatowego). 6. Wolne głosy.

W zagajeniu podniósł starosta br. Raupach tę okoliczność, że na posiedzeniu Wyboru Svazu pierwszy raz obecny jest zastępca Związku PSP., którego w serdecznych słowach przywitał i wyraził zadowolenie, że Polacy do Svazu zgłosili swoje przystąpienie. Dh. prezes Cichy również w serdecznych słowach podziękował za przyjęcie do Svazu i powitanie, a wyraził nadzieję, aby współpraca wyszła na korzyść Czechów i Polaków. Po przeczytaniu protokołu poszczególni funkcjonariusze składali sprawozdania z komisji, a przewodniczący komisji technicznej i organizacyjnej postawili wniosek o przyznanie po 1 miejscu do tych komisji Związkowi, który został przyjęty. Punkt 3 został odłożony do następnego posiedzenia z powodu nieobecności referenta br. Schmidta (Słowacja). Punkt 4: Zjazd Svazu, który miał się odbyć w roku bieżącym, odbędzie się w roku 1934 w czerwcu.

Po załatwieniu p. 5 przystąpiono do wolnych wniosków. Zastępca Jednoty z Podkarpaciej Rusi oświadczył, że u nich Towarzystwa asekuracyjne nie wybierają owych 3 proc., przeznaczonych na cele Och. straży pożarnych, poczem przedniósł uchwałę Jednoty Podkarpaciej, mocą której br. starosta Raupach i sekretarz Weiss mianowani zostali członkami honorowymi Jednoty, przyczem im wręczył odpowiednie odznaczenia. Wobec tak poważnego nastroju, spowodowanego tą enuncjacją, nikt więcej głosu nie zabierał, wszy-

szy składali życzenia odznaczonym, poczem się zebra-
ni rozeszli.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Dnia 3 października b. r. zmarła p. Marja Gudri-
chowa, żona zasłużonego Starosty Z. h. Jednoty Sl. w
Opawie, pozostawiając rodzinę w głębokim smutku.

Związek P. S. P. składa w tej ciężkiej chwili imie-
niem całego strażactwa swojemu szczeremu i życzliwie-
mu przyjacielowi i doradcy swoje głębokie współczucie.

Z Prezydjum Związku.

1. Przypominamy, że biuro Związku P. S. P. znaj-
duje się w Domu Reprezentacyjnym na I piętrze, które
udziela informacji i załatwia życzenia tak w sprawach
strażackich, jako też z działu ubezpieczeń, w czwartki
i soboty od godz. 10.30 do 12 dopołudnia. Wejście ze
strony ulicy Strzelniczej.

2. Zwracamy uwagę Strażom na treść „Okólnika
Nr. VII“, przesłany wszystkim strażom w październiku
b. r. p. 2, 3, 4 i prosimy o terminowe załatwienie.

3. Straże zechcą przed czasem zgłaszać do Zwią-
zku wszelkie zgromadzenia w strażach, czy już to Wal-
ne Zebranie lub inne zebrania członkowskie, żeby
Związek mógł je według możliwości obesłać w celach
udzielania różnych wyjaśnień, jak w sprawach ubezpie-
czeniowych, organizacyjnych, statutowych i t. p.

4. Wysłaliśmy swego czasu strażom rachunki za
prenumeratę „Przewodnika Strażackiego“ i obliczenie
składek członkowskich z prośbą o przesłanie gotówki.
Nie wszystkie stráže wyrównały te rachunki. Wzywamy
przeto Straże, aby nareszcie to uczyniły, gdyż Zwią-
zek ma również zobowiązania wobec dostawców i musi
się z nich wywiązywać.

5. Sztuczki teatralne dla przedstawień amatorskich
Ochotn. Straży Poż. są już do nabycia w Księgarni Ma-
cierzy w Cz. Cieszynie.

6. W niedzielę, dnia 5 listopada b. r. odbędzie się
w Cz. Cieszynie zbiórka na cele samarytańskie.

7. Zgubiony medal jubileuszowy przy uroczysto-
ści Żwirki i Wigury w Cierlicku można odebrać w biu-
rze Związku.

Kronika pożarnicza i korespondencje.

GRÓDEK.

Jabłonkowski okręg Polskich Straży Pożarnych
urządził dnia 18 czerwca tego roku ćwiczenie w Gród-
ku, gdzie obchodzono jubileusz 30-letniego istnienia
straży. Straż w Gródku należy do naszych najbardziej
czynnych i postępowych straż. Ma własną orkiestrę
i chór czterogłosowy męski. Przeszłego roku zakupiła
silną motorową sikawkę. W ćwiczeniach okręgowych
pod komendą drh. inspektora Prymusa zastosowano łą-
czenie sikawek. Dla kontroli, czy straż miejscowa ma
plan orientacyjny budynków w gminie, oznaczono
próbny obiekt, zagrożony przez ogień, dopiero ¼ go-
dziny przed rozpoczęciem ćwiczenia. Okazało się, że
łączenie sikawek wymaga pewnej praktyki. Pomimo
ulewnego deszczu ćwiczenie udało się. Dalsze uroczysto-
ści straży miejscowej odbyły się w gospodzie gminnej.

MOSTY P. CZ. CIESZYNIIE.

(Wspomnienie pośmiertne.) Straż nasza poniosła
w krótkim czasie dwie stray. Dnia 29 lipca umarł nasz
prezes dh. Jan Twardzik, emerytowany kierownik
szkoły. Był on założycielem straży i przez 20 lat pia-
stował w niej urząd prezesa. Z okazji 20-letniego jubi-
leuszu miał być odznaczony srebrnym medalem, ale
Pan Bóg odwołał go wcześniej do siebie, ażeby wynag-
rodzić go w inny sposób za jego zasługi.

W trzy tygodnie później zgasł dh. Bolesław Cho-
lewa, który również był długoletnim członkiem straży
i spełniał gorliwie swoje obowiązki. — Cześć ich pamięci!

NAWSIE.

Ochotnicza Straż Pożarna w Nawsiu obchodziła
dnia 15 sierpnia b. r. jubileusz 25-letniego istnienia. Uro-
czystość poprzedziło wspólne ćwiczenie okolicznych
straży. Stosowano łączenie sikawek. Motorowe sikawki
z Gródka i Bystrzycy tworzyły jedną linję, ręczne si-
kawki z Nawsia-Piły, Nawsia-Jasienia i Nawsia-Miejsca
drugą linję, a sikawki z Mostów p. J. i Piosku tworzyły
trzecią linję. Ćwiczenie udało się bardzo dobrze. Wy-
magalo ono szczególnie znajomości sygnałów strażackich
i hasel poszczególnych straż. Ponieważ było to ćwi-
czenie dobrowolne, składamy wszystkim przybyłym
strażom tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. De-
filadę odebrał drh. prezes Związku p. Rudolf Cichy.
Następnie ustawiły się wszystkie stráže na miejscu uro-
czystości w czworobok. Nastrój był poważny. Drh. in-
spektor Prymus i drh. prezes Mrózek wygłosili historję
straży i znaczenie dnia dzisiejszego, drh. prezes Cichy
zachęcił obecnych do dalszej niezłomowanej pracy w
dziedzinie strażactwa. Dalej udekorowano sześciu człon-
ków założycieli straży nawsiańskiej. Poszczególnym Ju-
bilatom gratulowały dzieci szkolne oraz obdarowano
Ich dyplomami honorowymi. Ta część uroczystości była
najbardziej wzruszająca. Niejedno oko zarosło się łzami.
Zacni Druhowie! Przyjmijcie tę idealną nagrodę za Wa-
szą wytrwałą pracę. Wiemy, że w dobrym sercu wywoła
ona szczerą radość. Potem odbyła się przy pięknej po-
godzie wesoła zabawa.

OLBRACHCICE.

Z okazji jubileuszu 25-letniego istnienia Och. Stra-
ży pożarnej odbyła się dnia 16 lipca b. r. uroczystość
połączona z okręgowym ćwiczeniem bez zawodów.

Po zbiórce o godz. 8 rano przed Domem Robot-
niczym złożyła delegacja OSP. wieńce na grobach
członka założyciela P. Boruty i czł. honorowego A. Or-
szulika, poczem Straż z delegacjami wyruszyła ku ko-
ściółku, gdzie odprawiono mszę św. połową. Po kaza-
niu odmaszerowano na plac obok zbrojowni, ustawio-
no czworobok i tu powitał w serdecznych słowach
wszystkich zebranych prezes Och. S. P. dh. Pawlita.
Historję straży przedstawił dh. sekr. Łabudek, zaś o
znaczeniu jubileuszów w naszych strażach przemówił
do zebranych dh. prezes Związku Cichy, wspominając
jako założyciel straży o trudnościach w pierwszych po-
czątkach zakładania straży ze strony ówczesnego Na-
czelnika okr. Stankuscha. Następnie udekorowano 16
członków, z tych ośmiu czł. założycieli, oraz wręczono
2 członkom wspierającym dyplomy członków honoro-
wych. Przebieg uroczystości był podniosły, druhowie
ze wzruszeniem przyjmowali odznaczania wiedząc, że
Straż za pracę i poświęcenie inaczej odwdzięczyć się nie

może. Po wspólnym obiedzie odbyło się okręgowe ćwiczenie z dodatnim wynikiem, następnie defilada, którą odbierał dh. prezes Cichy, po której ruszyli wszyscy na miejsce wycieczki. Miłą niespodziankę sprawiło przybycie gości z Cieszyna z za Olzy druhów Folmera i Stuli, którzy się ochoczo bawili wśród braci strażackiej. Niestety gęstszy deszcz rozwiął bawiących, jednych do domów, drugich do sali, gdzie się wesoło bawiono do późnej nocy. Składamy tą drogą przedewszystkiem naszym gościom z poza Olzy jak i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób do uświetnienia tej uroczystości się przyczynili, najserdeczniejsze podziękowanie.

Och. S. P.

PORĘBA.

(Z żałobnej karty.) Ś. p. Maksymiljan Janeczek, długoletni sekretarz, skarbnik, założyciel naszej Ochotniczej Straży Pożarnej, zmarł po ciężkich cierpieniach. Dzięki zaletom swego charakteru cieszył się Zmarły wielką popularnością wśród społeczeństwa i ogólną sympatią wszystkich członków straży. Przywiązany do naszej placówki ś. p. druh Janeczek był duszą Wydziału Straży, to też śmierć Jego wywołała powszechny żal. Zwłoki zmarłego zostały przewiezione do grobu rodzinnego w Orłowej. Straż pożarna przy udziale tłumu ludu odprowadziła kondukt pogrzebowy na miejsce wiecznego spoczynku. W uznaniu Jego pracy zamianowała Go straż swym członkiem honorowym, lecz nie zdążyła Mu wręczyć dyplomu. Odszedł więc od nas cichy pracownik, bogaty w czyny. Cześć Jego pamięci!

ROPICA.

(Odnaczenie.) Dnia 1 października b. r. obchodziliśmy miłą uroczystość. Po odbytem ćwiczeniu ze sikawką, które się mimo nieprzystępnego terenu dobrze udało, odbyło się udekorowanie naszego zasłużonego dha naczelnika p. Zawadzkiego, który równocześnie piastuje godność zastępcy naczelnika okręgu Trzynieckiego, złotym medalem ze lwem. Aktu wręczenia dokonał druh prezes Zw. P. S. P. Cichy, podnosząc w dłuższym pięknym przemówieniu niepospolite zasługi udekorowanego około założenia i rozwoju naszej Straży, której naczelnikiem jest dh. Zawadzki od jej początku aż dotąd, składając również życzenia za Zw. P. S. P. i okręg Trzyniecki. Imieniem Straży miejscowej gratulował dh. Pończa, wskazując, że to wysokie odznaczenie jest również chlubą dla tej Straży, w gronie której ten widoczny znak uznania i podziękowania na piersi najgodniejszego jej druha się znajduje. Imieniem gminy składał życzenia wójt p. Kaleta, dziękując odznaczonemu za jego niestrudzoną pracę około rozwoju Straży, która służy dla dobra całej gminy.

Przyjmij nasz kochany Naczelniku razem z Twoją zacząć małżonką, która nam już nieraz okazała dowody swej życzliwości dla Straży swą sztuką kulinarną, serdeczne „Bóg zapłać“ za te przyjemne chwile, któreśmy po skończonej dekoracji pod Waszą strzechą przy gościnnie zastawionych stołach przeżyli. Oby one długo pozostały jako miłe wspomnienia w Waszej i naszej pamięci.

S t r a ż a c y .

STONAWA.

Ochotniczej straży pożarnej udało się po kilkuletnich dążeniach dzięki ofiarności obywateli miejscowych jak i okolicy, skutecznie powziąć myśl zakupienia mo-

torowej sikawki, celem lepszego i doskonalszego zwalczania w razie potrzeby żywołu, zagrażającego majątkowi naszych bliźnich. To też w niedzielę, dnia 13-go sierpnia b. r. odbywała się w Stonawie piękna i rzadka uroczystość, bo poświęcenie i oddanie do publicznego użytku sikawki motorowej, jak również i wozu samochodowego. O godz. 9 wyruszył pochód, składający się z drużyn strażackich sąsiednich wiosek, towarzystw miejscowych i miejscowej straży pożarnej, na miejsce uroczystości. Po skończonym nabożeństwie i akcie poświęcenia przez księży katolickich i ewangelickiego i po odegraniu hymnów państwowych powitał prezes miejscowej straży dh. Biłko Henryk przybyłych zastępców różnych urzędów i korporacji, których nadspodziewanie nadzwyczaj licznie przybyło.

Po przemówieniach, w których wzięli udział burmistrz p. Cyganek Karol, p. Bonczek Alojzy w zastępstwie wydziału powiatowego, jak i w zastępstwie p. starosty powiatowego dr. Haeringa, prezes Związku P. S. P. w Č. S. R. p. Cichy Rudolf, p. Żurek w zastępstwie konsulatu Rzeczypospolitej, p. Motyka za Stowarzyszenie spożywcze w Stonawie, p. Bartosz za Centralne stow. spoż. w Łazach, p. Delong Fr. za P. S. P. R. w Stonawie i w zast. p. Chobota, posła na sejm. Z przemówień wynikało nie tylko uznanie, ale również i szczerze życzenia lepszej i pomyślniejszej przyszłości miejscowej straży pożarnej w dzisiejszych trudnych czasach.

Przystąpiono do bicia gwoździ do tarczy pamiątkowej z p. inż. Gwoździem jako zastępcą protektora p. dr. Jana Larischa na czele, następnie duchowieństwo obu wyznań i wreszcie wszyscy zastępcy zebranych korporacji i licznie zebranych obywateli. Po przeprowadzonej defiladzie udano się do p. Febra na wspólny obiad, skąd o godz. 14-tej udano się przy dźwiękach muzyki do lasku p. Delonga Józefa, gdzie odbył się festyn strażacki. Przy tej sposobności poczuwa się miejscowa ochotnicza straż pożarna do miłego obowiązku złożenia wszystkim jak najserdeczniejszego podziękowania za tak nadzwyczaj liczne odwiedziny, jak do południa tak i na festynie, szczególnie sąsiednim strażom pożarnym, jak czeskim, tak polskim i niemieckim oraz obywatelom z miejsca i okolicy.

Dziękuję również wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia jak i urozmaicenia festynu przez ofiarowanie obfitych darów, jak do bufetu, tak do loterii fantowej i innych, p. Delongowi za odstąpienie lasku na festyn, paniom i pannom za przygotowanie wspaniałego bufetu, wreszcie wszystkim tym, o których może zapomniano i osobno wymianowanymi nie zostali. Przyjmijcie nasze jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Ochotnicza straż pożarna w Stonawie.

(Życzenia.) Naszym druhom Józefowi Febrowi z p. Fierłówną i Emanuelowi Harokowi z p. Burkówną życzy Ochotn. straż pożarna w Stonawie z okazji wstąpienia w stan małżeński — wszelkiej pomyślności. — W y d z i a ł .

(Podziękowanie.) Na weselu naszego druha Febra Józefa z p. Fierłówną złożyli goście weselni na umorzenie długu motor. sikawki Ochotn. straży pożarnej w Stonawie 80 Kcz. Zaczynam ofiarodawcom składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać!“ Wierzymy, że czyn ten

pobudzi i innych, ażeby przy każdej okazji poświęcić się sprawie strażackiej.

*Na nic się nie oglądać,
Nie świecić, ale pałać.
Nie błagać, ale żądać,
Nie marzyć, ale działać!*

Wydział.

SUCHA GÓRNA.

Rok bieżący stał się dziwnym zbiegiem okoliczności wybitnie rokiem jubileuszowym. Czytamy wciąż po różnych czasopismach o jubileuszach wszelkiego rodzaju. I u nas nie obeszło się bez jubileuszów. Obchodzili rolnicy 50-lecie istnienia swego Kółka, uczciliśmy również godnie 30-lecie trwania naszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Straż nasza ma piękną kartę przeszłości za sobą i stała zawsze na wysokości swojego zadania. Starala się zatem również o godne uczczenie swego 30-letniego bytu.

Na wiosnę urządziła dla swych Członków-założycieli akademję u p. L. Poloka. Wówczas zebrali się strażacy i sympatycy wieczorem w ślicznie przybranej sali i oddali hołd swoim 5 Członkom założycielom, a wśród okolicznościowych przemówień, śpiewów i deklamacyj, przy najserdeczniejszej zabawie minął czas nader szybko.

Aby mieć widomą a przytem niedrogą pamiątkę tegorocznego jubileuszu, postarano się o sztandar stra-

żacki, który w uroczysty sposób na dniu 31. VII. poświęcono. Na uroczystość tę zjechały się licznie oddziały sąsiednich straży, umundurowani górnicy, przybyła także mile witana delegacja strażacka z Polski, członkowie głównego Zarządu z Cz. Cieszyna, liczni goście i wielkie rzesze obywatelstwa. Wszyscy uczestniczyli we Mszy św. polowej, którą w uroczysty sposób odprawił nasz rodak ks. Józef Olszak. Wzruszające kazanie wygłosił znów ks. proboszcz Gazurek. Miejscowy chór zaprodukował się wspaniale wykonaniem pieśni. Po Mszy św. przystąpiono do właściwej poświętki i wbijania gwoździ pamiątkowych, w czem niestety deszcz nam przeszkadzał. W tempie przyśpieszonym musiały przeto nastąpić przemówienia i wszystkie ceremonje, które dokończono w domu robotniczym. Mimo, że deszcz pokrzyżował cały plan, sprężysty zarząd nie dał się wykoleić, ale wszystko według programu przeprowadził. Pamiątką po wszystkie czasy pozostanie sztandar i okazała tarcza, w której tkwi reszta gwoździ z napisami dobrodziej i sympatyków, których sztandar pomieścić nie zdołał.

Prace przygotowawcze wymagały dużo zachodów i energii, ale ochotni druhowie chętnie i skrupulatnie wypełnili przyjęte na siebie obowiązki. Cała publiczność również okazała wszechstronne poparcie, za co należy się wszystkim najszczerze uznanie i serdeczne podziękowanie.

Strażak.



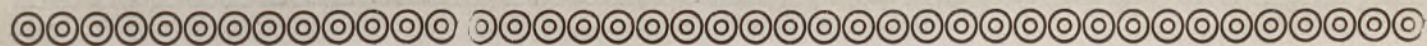
Udoskonalona wytwórnia kompletnych wozów motorowych dla Straży Pożarnych

Józef Urbánek, Rychwałd,

dostarcza Strażom Pożarnym wozów rynsztunkowych, drabin, haszpli na węże oraz wykonuje wszelkie reparatury i przeróbki wozów motorowych. Ceny najkorzystniejsze!



Pamiętajcie o Kasie Pośmiertnej!



Ogłoszenie.


Szanownej Publiczności daję do wiadomości, iż otworzyłem

w Karwinie-Solcy (nad nowym kościołem) l. 1617
warsztat krawiecki

Przez moją długoletnią w pierwszorzędnym warsztatach zdobytą fachową praktykę będzie mojem zadaniem Szanowną Klientelę ku zupełnemu zyczeniu i najniższymi cenami obsłużyć. O łaskawe względy prosi i kreśli się

z poważaniem

Fr. Łaciok.

Baczność!  **Baczność!**

Czapki strażackie oraz wszelkie przybory do mundurów, jak pasy skórzane, pierścienie naramienniki, godła, guziki stale na składzie.

Kapelusze i czapki sportowe najnowsze wzory u firmy

J. A. ADAMSKI, CZESKI CIESZYN

Saska Kępa 25.

Wielki wybór skórek i płaszczy futrzanych.

Specjalna pracownia kuśnierska.

Przy zapotrzebowaniu
sukna lub płótna
wszelkiego rodzaju na mundury dla
straży pożarnych proszę zająć
dać specjalnej oferty w
wielkim składzie sukna
Gustaw Pollak w Cz. Cieszynie.



Obrazy, dyplomy, wyrób ram i lustrow. Pozłocalnia i odnawialnia. Podarunki okazyjne, dewocjonalja. Modne i ozdobne kwiaty sztuczne, wieńce na groby.

Przybory i materiały dla miłośników sztuki domowej, jak: malarstwa, wypalania w drzewie, karbowania, metalplastyki i t. p.

GRAMOFONY I PŁYTY NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.

Zasadą przedsiębiorstwa: rzetelna obsługa! Towary najlepszej jakości przy umiarkowanych cenach stałych. Uprasza o zwiedzenie składu bez przymusu zakupna

Emanuel Berka, Czeski Cieszyn
naprzeciw dworca kolejowego.

Popierajcie swoje przedsiębiorstwo!

Wyrób pod nadzorem strażackich funkcjonariuszów krajowych i okręgowych.

Zał. 1820.

Najstarsze i największe fachowe przedsiębiorstwo w Cz. S. R.

Zał. 1820.

ZAKŁADY STRAŻACKIE

spółka akcyjna, dawniej R. A. Smekal.

Centrala: Čechy przy Prostějowie, telefon 3.

Filje: Kraków, Szewska 19; Sosnowiec, Chemiczna 6.

Wyrabia i poleca bratnim strażom:

SIKAWKI samochodowe, motorowe, kombinowane, ręczne, berłówki, własnych wypróbowanych systemów.

DRABINY samochodowe, rotacyjne, mechaniczne, hakowe i przemysłowe.

UZBROJENIA strażackie, wygotowane według przepisów. WĘŻE na wysokie ciśnienie, wypróbowane, z własnej tkalni mechanicznej. — EKSTINKTERY, ZWIJADŁA, SPRZĘT OCHRONNY i SANITARNY, przyrządy do kurzu, oświetlania i sygnalizacji. — Wszystko, czego potrzebuje straż pożarna, otrzyma w pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych

W ZAKŁADACH STRAŻACKICH.

Kosztorysy, cenniki, porady bezpłatnie i nieobowiązująco dla straży. Przed zakupem odwiedźcie nasz zakład. Użytkownicy przeglądają, a wybieracie maszynę, najlepiej odpowiadającą Waszym warunkom. Na życzenie dajemy do dyspozycji samochód do stacji w Kostelcu lub w Prostějowie.



Wszelkie rynsztunki strażackie

według przepisów Z. P. S. P.,

maski do kurzu itp.

wyrabia i dostarcza bezpośrednio na dogodnych warunkach

Dan. Reichmann,

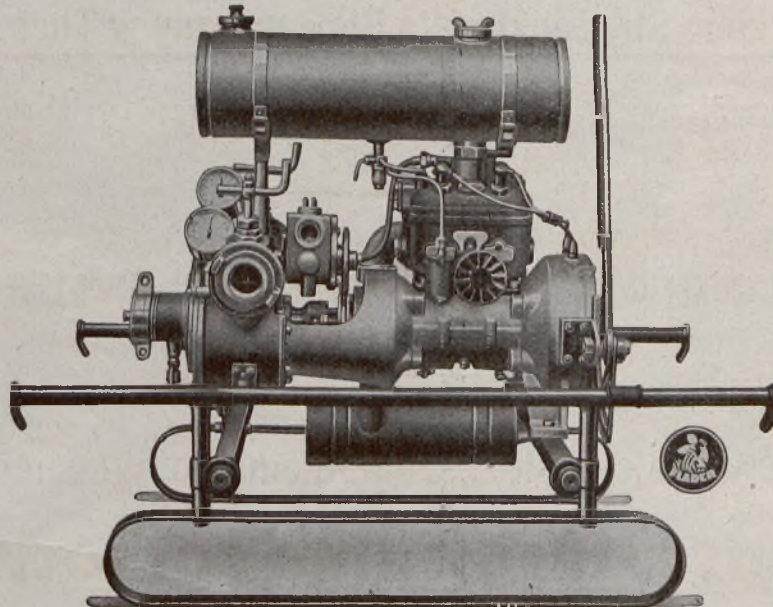
fabryczny wyrób rynsztunków
strażackich i masek gazowych

Mor. Ostrawa, ul. 1 Maja 18.



Nowa motopompa Fladera

Motor 15-25 HP.
maksymalny
wykon
700-1.100 ltr.
maksymalne
ciśnienie
15-20 atm.



Z motorem dwu-
taktowym
jest niedosięgnięta
w konstrukcji,
wykonie,
spolegliwości
i prostej obsłudze.

70-letnie doświadczenie ręczy za solidne wykonanie.

Janusz Flader, Pleil-Sorgenthal

Specjalna wytwórnia sprzętu pożarniczego. koło Vejprt w Czechach.

Instytucja samopomocy strażackiej dla Śląska, Słowaczyny i Podkarpatorusi.

Pierwszy Czeski Wzajemny Zakład Ubezpieczeń

Zał. w roku 1827.

Zał. w roku 1827.

Zemská hasičská jednota slezská,

a pośrednio także

Związek Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji

zawarły umowę na wyłączną współpracę z najstarszym zakładem krajowym:

Pierwszy Czeski Zakład Wzajemnych Ubezpieczeń,

który zapewnia śląskiemu strażactwu i ubezpieczonym największe korzyści.

Potężny ten zakład zawarł podobną umowę na wyłączną współpracę

z Kraj. Związkiem Strażackim dla Słowaczyny w Turč. Sv. Martině.

Czysty zysk jest przeznaczony dla straży pożarnych i na cele organizacyjne strażactwa śląskiego.



Ubezpiecza przeciw wszelkim szkodom (pożar, uszkodzenie szkła, kradzież, obowiązkowe ręczenie) i na życie.

Zwracajcie się z zaufaniem do własnej

Instytucji samopomocy w OPAWIE, Otická 1.

Telefon 955.

Telefon 955.